

Mobbing w

Z sądowej wokandy

Oddział karny dla pielęgniarek

Oddział zarządzany przez tę pielęgniarkę oddziałową nosił wśród pracowników szpitala miano „oddziału karnego”. Tu przenoszono pracowników, których chciano się pozbyć, ewentualnie których należało „utemperować”. Od przełożonej nie można było uzyskać żadnej pomocy.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego z dnia 1 grudnia 2016 roku:

Działania mobbingowe polegały na psychicznym dręczeniu, obrażaniu słownym, wypominaniu braku wykształcenia, poniżaniu, lekceważeniu, nadmiernym obciążaniu obowiązkami, stosowaniu niewspółmiernych kar do przewinień, odmów udzielenia urlopów czy zamian dyżurów. Komisja zauważyła u E.G., E.M., A.A., J.J., A.S. i M.T. zestresowanie, zdenerwowanie, roztrzęsienie, drżenie rąk i łamicy głos oraz płacz. Komisja ustaliła, że A.S., T.W. i J.J. zwracali się o pomoc do przełożonej (...) D., ale nie uzyskali te osoby od niej żadnej pomocy. Powszechnie uznawano, że nie ma sensu prosić o pomoc U.D. albowiem jest ona w bardzo dobrych stosunkach z powódką. Członkowie Komisji ocenili powódkę jako pewną siebie, zarozumiałą, z po-

czuciem nieomyślności. Zachowanie powódki wytwarzało złą atmosferę na Oddziale i skłócało środowisko lekarskie z pielęgniarskim.

(...)
W okresie sprawowania funkcji oddziałowej przez D.W. na Oddziale (...) z oddziału tego odeszło 12 pracowników. W tym samym okresie z oddziału (...) odeszła 1 osoba, a z oddziału (...) – 2 osoby.

Oddział (...) Szpitala na W. zarządzany przez powódkę nosił wśród pracowników szpitala miano „oddziału karnego”. Na oddział ten przenoszono pracowników, których chciano się pozbyć, ewentualnie których należało „utemperować”. Kierownicza kadra pielęgniarska szpitala na W. nie zdawała sobie sprawy (...) z istniejącego stanu na Od-

dziale (...).

Na żadnym innym oddziale szpitala na W. pracownicy nie mieli zadawanych prac domowych w postaci sporządzania wielostronicowych referatów. Nie odpytywano ich również z tego. Potwierdziły to inne oddziałowe. Prace tego typu traktowane jako szkolenie przez powódkę, a jako karę przez piszących, miały znikomą doniosłość. Nie były w żaden sposób potwierdzone i nie dawały pracownikom żadnych uprawnień. Na omawianie tych prac powódka przeznaczała przerwy śniadaniowe pracowników, co jest sprzeczne z prawem. Powódka bez stosownych uprawnień przypisywała sobie prawo nakładania na podległych jej pracowników kar porządkowych w postaci upomnień czy pozbawienia prawa do premii. Wykorzystywała też swe stanowisko do osiągnięcia celów prywatnych. Powódka zwalniała podległych sobie pracowników wcześniej z pracy, aby ci podwieźli jej syna do K. na dodatkowe zajęcia języka obcego.

Wybrał: Mariusz Mielcarek

Na omawianie tych prac powódka przeznaczała przerwy śniadaniowe pracowników, co jest sprzeczne z prawem.

Stop mobbingowi w ochronie zdrowia

W sieci mobbingu

Wstrząsająca relacja pielęgniarki oddziałowej z jednego z łódzkich szpitali.

„Jestem przykładem pielęgniarki oddziałowej mobbingowanej, szykanowanej przez pielęgniarkę naczelną jednego ze szpitali pediatrycznych w Łodzi.

W grudniu 2016 roku straciłam cały swój dorobek pracy i godność oraz w ciągu 10 minut zostałam zdegradowana do poziomu zerowego.

W szpitalu tym pracowałam w latach 1989–2017.

Pracę zaczynałam w oddziale ogólnopediatrycznym jako pielęgniarka odcinkowa.

Obecna pielęgniarka naczelną piastuje stanowisko od 18 lat i przez te lata stworzyła sobie klikę z pielęgniarek oddziałowych oraz innych pracowników.

W roku 1998 zostałam zastępcą oddziałowej w poliklinice, a w roku 2012 zostałam p.o. oddziałowej. Przez 1,5 roku uporządkowałam pracę w poliklinice, wyposażyłam poradnię w nowe meble, poprawiłam pracę rejestracji pacjentów. Dbałam o prawidłowe procedury, prowadziłam rozliczenia z NFZ.

Moje problemy zaczęły się w momencie połączenia szpitali. We wrześniu 2013 r. pielęgniarka naczelną w obec-

ności społecznego inspektora pracy (pani zajmującej wówczas i do chwili obecnej stanowisko kierownika centralnej sterylizatorni) zarzuciła mi, że w wulgarny sposób odniosłam się do jej osoby. Poprosiłam o konfrontację z osobą, która doniosła tę informację, ale mi odmówiono. Zostałam też pomówiona o to, że krzyczę na pielęgniarki w poliklinice. To było podczas rozmowy, którą uznałam wówczas jako początek nagonki na moją osobę. Pielęgniarka naczelną i pani społeczny inspektor pracy krzyczały na mnie. Dodam, że do tego dnia nigdy nie było na mnie skarg.

Wówczas na wniosek pielęgniarki naczelną z powodu domniemanego nadmiaru obowiązków zdjęto mnie ze stanowiska oddziałowej polikliniki. W zamian stworzono dla mnie stanowisko koordynującej w innej komórce szpitala. W miejsce dodatku funkcyjnego dla oddziałowych, który mi odebrano, dano mi dodatek dla zastępców oddziałowych. Byłam pielęgniarką koordynującą samą siebie, ponieważ w wyżej wymienionych miejscach byłam jedyną pielęgniarką tam pracującą.

cd. na stronie 9

R E K L A M A

MUNERIS

Personalservice | Projektmanagement



Nowe atrakcyjne oferty pracy w Niemczech
Würzburg / Bamberg

PIELĘGNIARKA / PIELĘGNIARZ

Poszukujemy dla dwóch dużych jednostek medycznych osoby chętne do podjęcia długoterminowej współpracy. W okolicach miast Würzburg oraz Bamberg, na północnej części bawarii.

Ofujemy bezterminową umowę o pracę bezpośrednio z instytucją medyczną. Pakiet świadczeń socjalnych, dodatki za pracę w nocy, święta i weekendy. Nieodpłatną naukę języka niemieckiego od podstaw do poziomu B2 i podniesienie kwalifikacji zawodowych. Ponadto pomoc podczas pobytu w Niemczech (nostryfikacja dyplomu, poszukiwanie mieszkania, załatwienie spraw urzędowych i prywatnych).

Zapraszamy do współpracy.

Mówimy po polsku.

Mobile +49 163 8829172 — Mobile +48 784 137999 — E-Mail info@agenttura.de — www.agenttura.de

Adres pocztowy.

AGENTTURA Personalservice & Projektmanagement — Wilhelm-Hoegner-Strasse 7 — 96103 Hallstadt

